Nr. 122. Kraków, Środa 14 Marca 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem „	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Łopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hepczyca. ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wojna.

Skrócenie frontu zachodniego.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Major M o r a h t, omawiając w »Berl. Tageblatt« sytuacyę wojenną na froncie zachodnim, omawia możliwość **dalszego skrócenia frontu zachodniego, co sprowadzić musi korzystniejsze ugrupowanie sił niemieckich.** Omawiając tę możliwość, wskazuje major Moraht na cofanie się swego czasu Hindenburga nad Wisłą i na taktykę Moltkego.

Ofenzywa rosyjska.

Lugano, 14 marca.

»Idea Nazionale« donosi:

Armia rumuńska została na nowo zorganizowana i połączona z armią rosyjską. Król rumuński znajduje się wśród swoich wojsk. — **Wszyscy w Jassach są przeświadczeni o bliskiem zwycięstwie, gdyż wielka armia rosyjska jest nadzwyczajnie uzbrojona i przygotowana do ofenzywy.**

Generał Brusiłow wyzdrowiał i objął naczelną komendę.

Milukow za odrębnym pokojem.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: M i l u k o w, który był dotąd jednym z głównych przywódców partyi wojennej w Rosyi, wygłosił — jak donosi »Taegliche Rundschau« — mowę, w której ku ogólnemu zdziwieniu **zbliżył się do tych, którzy domagają się, aby Rosya zawarła odrębny pokój.**

»Rosya — oświadczył Milukow — od początku wzięła na siebie największy ciężar wojny. Sojusznicy jej nie dotrzymali swoich zobowiązań. Rosya nie powinna przeto stosować się do traktatu londyńskiego i powinna postępować samodzielnie«.

Wojna z Ameryką w bieżącym miesiącu.

Kolonia, 14 marca.

»Koelnische Zeitung« donosi:

Jak donoszą dzienniki nowojorskie, redakcya paryskiego dziennika »Matin« otrzymała upoważnienie do oświadczenia, że **Wilson i jego ministrowie przewidują wybuch wojny z Niemcami w przeciągu miesiąca.**

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»Die Zeit« donosi z Genewy: »N. York Herald« (wydanie paryskie) donosi: Wyjazd pierwszych **uzbrojonych amerykańskich okrętów handlowych zapowiedziany jest na koniec bieżącego tygodnia.** Rząd amerykański wie, że spowodować to może »casus belli«.

Dalej donoszą z Genewy: Wilson upoważnił korespondenta »Matina« do oświadczenia, że **rząd amerykański i Wilson stracili wszelką nadzieję utrzymania pokoju.** Dwa okręty handlowe są już uzbrojone. Dzień ich wyjazdu trzymają w tajemnicy.

Decyzya Wilsona będzie przyspieszona.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Frankfurtu: »Frankfurter Zeitung« donosi z Nowego Jorku: **Stan zdrowia Wilsona polepszył się,** prezydent nie może jeszcze atoli opuszczać łóżka. **Decyzya jego co do uzbrojenia okrętów handlowych będzie przyśpieszona.**

Pułkownik House w Meksyku.

Haga, 14 marca.

»Daily Mail« donosi z Nowego Jorku:

Obiega tu wiadomość, że pułkownik House, zaufany doradca Wilsona, **udaje się do Meksyku,** ażeby tam naradzić się z posłem Stanów Zjednoczonych.

Fałszywe pogłoski o zmianach w gabinecie.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»N. Fr. Presse« i »Zeit« donoszą: Krążące w ostatnich dniach pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych hr. C z e r n i n miał ustąpić ze swego stanowiska i zająć inne kierujące stanowisko ministeryalne, są — jak ze strony miarodajnej zapewniają — **pozbawione wszelkiej podstawy.**

Zaprzeczenie to odnosi się do pogłosek, jakie krążyły w ostatnich dniach, a donoszących, jakoby hr. C z e r n i n miał zostać prezydentem ministrów w miejsce hr. C l a m-M a r t i n i c a.

Rząd wobec Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»Die Zeit« donosi: Zastępca związku dla wyswobodzenia Ukrainy, Melenewski, wręczył szefowi sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych bar. Flottowowi memoryał w sprawie ruskiej. Bar. Flotow przyjął Melenewskiego w zastępstwie ministra spraw zagranicznych i oświadczył, że **stanowisko rządu w sprawie ruskiej jest takie samo, jakie zachowywał przez cały czas wojny.** Rząd zwraca na sprawy ruskie życzliwą uwagę.

Hr. Zichy w gabinecie koncentracyjnym.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»N. Fr. Presse« w doniesieniu z Budapesztu ogłasza rozmowę z członkiem partyi pracy hr. Janem Z i c h y m, którego w ostatnich dniach kilkakrotnie wymieniano jako szefa przyszłego gabinetu koncentracyjnego. Rozmowa dotyczyła ogólnej polityki. **Gabinet koncentracyjny uważa hr. Zichy za konieczny.** Hr. T i s z a nie powinien usuwać się od tego gabinetu. Jestto tem ważniejsze, że parlament węgierski, wobec niefunkcyonowania parlamentu austryackiego jest jedynem forum, gdzie omawiane być mogą sprawy polityczne.

Członkowie Dumy rosyjskiej na front.

Sztokholm, 14 marca.

»Utro Rossii«, omawiając sprawę zamknięcia, a nawet rozwiązania Dumy (została tymczasem odroczona. Przyp. red.), donosi, że **przeważna część jej członków ma pójść na front bojowy.**

Rewizya w pałacu Dumy.

Sztokholm, 14 marca.

Donoszą tu z Petersburga:

W sobotę pod osłoną wojska przeprowadziła policya **rewizye w pałacu Dumy, zwłaszcza zaś w pokojach, oddanych na użytek posłów.**

Pogrom w Kiszyniewie.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Lokal-Anzeiger« donosi z Malmoe: **Oficerowie rumuńscy urządzili w Kiszyniewie pogrom żydów, których wielu zginęło. Wszystkie sklepy żydowskie zrabowano. Policya nie interweniowała.**

Z wojny łodziami podwodnemi.

(Los armii Sarraila. — Dylemat: okręt wojenny czy łódź podwodna w przyszłej wojnie).

Zaopatrzenie wojny łodziami podwodnemi zakwestyonowało poważnie rację bytu armii Sarraila pod Salonikami. Miała ona pierwotnie pogromić Serbię i Rumunię, utrzymać w szachu Grecyę; dziś większa część tych zadań odpadła i obecność armii Sarraila na Bałkanie stała się ponieKąd anachronizmem. Były już projekty, aby ją wycofać. Lecz o to właśnie było najtrudniej. Przy dzisiejszym stanie armii salonickiej potrzebaby na jej odwiezienie miliona ton pojemności okrętowej, co na jakiś miesiąc uszczupliłoby tonaż koalicyi, potrzebną dla innych celów. Wycofania należałoby dokonać bardzo szybko, ponieważ energiczne następowanie przeciwnika na pięty mogłoby się stać w ostatniej chwili bardzo groźnem. Ale z drugiej strony zbyt pośpieszne i równoczesne wsiadanie na okręty i wspólna podróż ułatwiłaby łodziom podwodnym przeciwnika w znacznej mierze niszczycielską robotę. Wojsko wróciłoby zdemoralizowane, i na kilka miesięcy niezdolne do większych operacyj. Czwórprzymierze dostałoby znaczną część swych wojsk do dyspozycyi gdzieindziej, a koalicya wypuściłaby z ręki punkt bądź co bądź bardzo ważny pod względem strategicznym.

Dlatego postanowiono pozostawić armię salonicką na miejscu, a wobec nowych niebezpieczeństw podmorskich wybrano inną drogą dla dalszych transportów uzupełniających. Armia ta składa się mniej więcej z 50.000 białych Anglików, 50.000 Indusów, 50.000 północnych Afrykanów, 20.000 wschodnich Azyatów, 30.000 zachodnio-afrykańskich murzynów i 150.000 białych Francuzów. Wojska te transportowano wprost z ich krajów rodzinnych, z wyjątkiem krajowców z zachodniej Afryki, których najpierw ćwiczono we Francyi. Cały materyał wojenny i żywność musiano dostawiać z magazynów poszczególnych państw macierzystych. Póki używano kanału Suezkiego, potrzebna była na to flota obejmująca 550.000 tonn brutto, która musiała być wciąż na usługi. Teraz używa się do uzupełnień innej drogi. Wojska przybywają z kolonij do Anglii, stamtąd dostają się kanałami do Francyi, jadą koleją przez Francyę i Włochy, w końcu odbywają krótką podróż morską z Otranto do Albanii. Ta reorganizacya uzupełnia na pozór zaoszczędzanie koalicyi tonażu. Ale omijanie drogi na kanał Suezki przedłuża podróż ogromnie; następnie nawet krótka podróż Adryatykiem wymaga bardzo wielkiego parku okrętowego i ze względu na niebezpieczeństwo ze strony łodzi podwodnych może się odbywać tylko w nocy — noce zaś, trzeba dodać, stają się coraz krótsze. Załadowanie i wyładowanie zabiera też sporo czasu, tak, że okręt użyty do takiego transportu, potrzebuje 5 dni, podczas których nie może służyć innemu celowi. Zaoszczędzenie wynosi tedy ogółem jakich 100.000 tonn, a zrównoważa się ogromnem zapotrzebowaniem wagonów — około 25.000 — na cele transportu lądowego.

„Reichspost" zamieszcza znamienny artykuł niejakiego dra Mörla, w którym zastanawia się autor nad przyszłością wielkich okrętów bojowych i łodzi podwodnych i porównuje wyniki obu tych gatunków broni. Pomimo cennych usług łodzi podwodnych, główną rolę w tej wojnie odegrały przecież wielkie floty bojowe. Łodzie podwodne nie zdołały przeszkodzić ani jednemu planowi strategicznemu koalicyi. Anglia zdołała z całego świata ściągnąć armie, na widownie wojny dowolne przez siebie wybrane: na Galipoli, pod Saloniki, do Egiptu, nad Tygrys. Anglia zdołała też cały przemysł amunicyjny i aprowizacyjny świata postawić na usługi koalicyi — wszystko dzięki swej flocie. Łodziom podwodnym uda się zapewne wygłodzić Anglię i skłonić do pokoju, dzięki zwycięstwom na lądzie, ale na morzu mocarstwa centralne nie zwyciężyły i angielska flota stoi nadal przemożna, niezłamana, i po kilku latach spokoju może państwa centralne uwikłać znowu w wojnę na głód. A w tej nowej wojnie łodzie podwodne nie zdołają już dokazać tego, co im się teraz udaje, bo nie należy zapominać, że tysiące głów pomysłowych będzie pracowało nad tem, jak udaremnić wszelką akcyę łodzi podwodnych.

Rozwój morskich środków bojowych dowodzi, że przeciw każdej nowej broni znajdzie się wnet odpowiedni środek zaradczy. Granatowi przeciwstawił się pancerz, łodzi torpedowej reflektor i działo szybkostrzelne. Także przeciw łodzi podwodnej znajdzie się skuteczny środek. Floty bojowe już dziś potrafią się dość dobrze chronić przed niemi. Mocarstwa centralne, dzięki chwilowej wyższości technicznej swych łodzi podwodnych, mogą wprawdzie zadawać dotkliwe straty flocie handlowej przeciwników, ale nigdy nie mogą jej zniszczyć i przełamać żelaznego pierścienia blokady koalicyjnej. Otóż system wielkich okrętów bojowych okazał się w tej wojnie daleko lepszym i nie sprawdziły się przepowiednie angielskiego admirała Percyego Scotta, wypowiedziane przed wojną, że łodzie podwodne uczynią wielką flotę bojową anachronizmem. Jeszcze druga, trzecia taka bitwa morska, jak pod Skagerrakiem, a państwa centralne mogłyby odnieść zupełne zwycięstwo, bo, zniszczywszy flotę angielską, mogłyby zupełnie zablokować, a więc i wygłodzić Anglię.

Wniosek autora jest więc taki: Po wojnie m u s i m y z b u d o w a ć s i l n i e j s z ą f l o t ę w o j e n n ą, n i ż k o a l i c y a, w przeciwnym razie wolność mórz pozostanie tak, jak dotąd, na łasce i niełasce Anglii. To zrozumiały Stany Zjednoczone, które po krótkiem wahaniu się między systemem wielkiej floty wojennej a systemem łodzi podwodnych, wybrały ten pierwszy. Mocarstwa centralne powinny tedy po wojnie przystąpić do energicznego powiększenia swej floty wojennej. „Poprzeć ten cel możnaby — pisze w końcu autor — przez odpowiednią politykę sojuszową, n. p. przez sojusz z Francyą lub z Rosyą, któryby przyniósł jeszcze tę korzyść, że rozszerzonoby obszar środkowo-europejskiej gospodarki, w sposób uniemożliwiający już wygłodzenie na przyszłość".

Spółki oszczędności i pożyczek w r. 1914 i 1915.

II. *)

(:) Przechodząc do rozpatrzenia drugiej części sprawozdania Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym, obejmującej statystykę i działalność Spółek, zaznaczyć należy, że sprawozdanie to obejmuje zamknięcie rachunkowe tylko części Spółek. Wynika to stąd, że jak wiemy, nie wszystkie Spółki zdołały już otrząsnąć się po inwazyi i nie wszystkie mogły dokonać zamknięć rachunkowych, a znaczna ich część jeszcze dotąd pozostaje pod okupacyą rosyjską. Wszakże na ogół zdołano zebrać i uporządkować materyał pokaźnej ilości Spółek. I tak z ogółu 1.522 Spółek, zostających w całym kraju pod Patronatem Wydziału krajowego, z końcem czasokresu statystycznego 1914/15 zdołano zebrać i opracować materyał statystyczny z **1151** Spółek.

Jak wynika ze sprawozdania, było pod Patronatem Wydziału krajowego ogółem **1457** Spółek czynnych w chwili wybuchu wojny, oprócz 65 Spółek nowozałożonych i jeszcze w życie niewprowadzonych (razem tedy 1522 Spółki). W porównaniu więc z końcem 1913 roku (1397 Spółek) wzrosła ilość Spółek czynnych o 60, ogólna zaś ilość patronackich Spółek (w 1913 roku 1434) o 88 Spółek. Wzrost ten — jak wiemy — ogranicza się tylko do 7 przedwojennych miesięcy 1914 roku, a mimo tego zbliża się bardzo do cyfry przyrostu za rok poprzedni (w 1913 r. przybyło czynnych Spółek 63), a byłby niewątpliwie dosięgnął co najmniej przeciętnego rocznego przyrostu (około 100), gdyby dalszemu uruchomieniu założonych już 65 nowych Spółek nie stanęła na przeszkodzie wojna. Największy przyrost (o 23 Spółki) wykazuje rejon III — lwowski, najmniejszy (o 15 Spółek) rejon II rzeszowski.

Rozsiedlenie Spółek według rejonów przedstawia się następująco: Rejon I: krakowski, obejmujący 17 powiatów polit. liczył (w chwili wybuchu wojny) 339 Spółek czynnych i 8 nowozałożonych, to jest razem 347 Spółek. Rejon II: rzeszowski, obejmujący 19 powiatów, liczył Spółek czynnych 346 i 4 nowozałożone, czyli razem 350 Spółek. Rejon III: lwowski, obejmujący 17 pow. liczył Spółek czynnych 322 i 18 nowozałożonych, razem tedy 340 Spółek. Rejon IV — tarnopolski, obejmujący 14 powiatów liczył Spółek czynnych 222 i nowozałożonych, czyli 241 Spółek; wreszcie Rejon V — stanisławowski, obejmujący 15 powiatów politycznych liczył 227 Spółek czynnych i 17 nowozałożonych, to jest 244 Spółki razem.

Spółki, które zamknęły swe rachunki za rok 1914/1915 w liczbie 1151, wykazały ogółem 280.746 c z ł o n k ó w. Porównując tę cyfrę ze stanem członków z końcem r. 1913, wynoszącym 321.830, pomniejszonym o 55.564 członków w Spółkach nie objętych statystyką za lata 1914/1915, otrzymujemy przyrost bezwzględny o 14.480 członków, czyli 5·4 procent (w 1913 roku 11·5 procent). Zmniejszony przyrost członków w okresie sprawozdawczym znajduje wyjaśnienie w tem, że ogół Spółek wstrzymał z chwilą mobilizacyi udzielanie kredytu, wskutek czego ustał prawie zupełnie napływ nowych członków do Spółek.

Stan u d z i a ł ó w wpłaconych wynosił z końcem r. 1915 w 1151 Spółkach **2,694.004·59 K.** Na jednę Spółkę przypada zatem przeciętnie 2341 K, zaś na jednego członka 9·60 K. W porównaniu ze stanem w roku 1913, po uwzględnieniu sumy udziałów 302 Spółek, które w roku 1914/1915 nie zamykały rachunków wynosi przyrost bezwzględny w udziałach 181.321·34 K, czyli 7·34 proc.

F u n d u s z e r e z e r w o w e Spółek wzrastają z każdym rokiem coraz to silniej głównie z powodu zasilania ich rocznymi zyskami Spółek i skapitalizowanemi odsetkami własnemi. Stan funduszów rezerwowych wynosił w 1151 Spółkach z końcem 1915 roku ogółem **4,633.239·89 K.** W porównaniu z rokiem 1913 i po uwzględnieniu 302 Spółek, które nie zamknęły rachunków za czas 1914/15 wynosi przyrost funduszów rezerw. 1.130.163·99 K za dwuletni okres sprawozdawczy, czyli 32·26 proc.

K a p i t a ł w ł a s n y Spółek, to jest fundusze rezerwowe i udziały członków razem wzięte stanowią już poważny czynnik finansowy w Spółkach. Z końcem roku 1915 wynosił bowiem kapitał własny 1151 Spółek 7.327.244·48 K; stosunek jego zaś do kapitału obcego przedstawiał się, jak 1:12·92 (w roku 1913 — 1:11·95). Zmiana ta w stosunku własnego kapitału do obcego w Spółkach nastąpiła z powodu bardzo silnego wzrostu wkładek oszczędności.

Co do w k ł a d e k o s z c z ę d n o ś c i, to ten dział gospodarstwa Spółek wykazuje największe zmiany w okresie 1914/15. Stan wkładek oszczędności wynosił z końcem roku 1915 w 1151 Spółkach **88,732.247·82 K** na 147.200 książeczkach. W porównaniu zatem ze stanem w roku 1913 powiększył się stan wkładek oszczędności o 23.251.147·05 K, a ilość książeczek wzrosła o 21.564. — Przeciętny stan wkładek oszczędności na jedną Spółkę wynosił 77.091 K (w 1913 roku 58.800), przeciętnie zaś kwota wkładek na jedną książeczkę 603 K (521).

Co do silnego przypływu, a słabego odpływu wkładek oszczędności pamiętać należy, że tak nagły wzrost stanu wkładek w Spółkach miał swe źródło nie tylko w oszczędnościach istotnych, ile przedewszystkiem w częściowych likwidacyach gospodarstw ludności rolniczej wskutek wypadków i konieczności wojennych.

Dla Spółek ten wzmożony napływ gotówki miał tę dobrą stronę, że umożliwił im s p ł a t ę z o b o w i ą z a ń wobec kraj. Centralnej Kasy. Wskutek tego zobowiązania kredytowe Spółek w tej Kasie spadły o łączną kwotę 689.670·54 K, mimo silnego ich wzrostu w pierwszej połowie 1914 roku.

P o ż y c z e k w okresie sprawozdawczym udzieliło 1151 Spółek 67.962 na kwotę **23,207.163·66 K.** Przeciętna kwota pożyczek wypłaconych przez jedną Spółkę wynosiła 20.163 K dla 59 pożyczających, przeciętna zaś kwota jednej pożyczki 341 K (w 1913 roku 315 K). — Działalność kredytowa Spółek nader ożywiona w pierwszej połowie 1914 roku, została przerwana, względnie ograniczona z chwilą wybuchu wojny. Wobec ogólnego zastoju gospodarczego w kraju, zanikło w czasie wojennym zapotrzebowanie kredytu u ludności: pieniądz, uzyskany ze sprzedaży produktów rolniczych, inwentarza żywego i martwego, przeznaczała ludność przedewszystkiem na spłatę długów w Spółkach, bez względu na obowiązujące moratoryum. Spłacone tedy przez członków Spółek pożyczki w ciągu lat 1914/15 przewyższają zapotrzebowanie kredytu w tym czasie o 8,973.293·20 K, przyczem 86.693 dłużników w zupełności umorzyło swe zobowiązania kredytowe wobec Spółek. Z końcem roku 1915 stan pożyczek członków w 1151 Spółkach wynosił **56,927219·45 K** u 210.956 dłużników. Oprócz pożyczek skryptowych udzieliło 146 Spółek członkom swym kredytu w rachunkach bieżących. — Suma niespłaconych przez członków zaliczek w rachunkach bieżących wynosiła z dniem 31 grudnia 1915 roku 771.453·71 K, wskutek czego stan udzielonego przez 1151 Spółek kredytu wynosił w tym dniu 57,698.664·17 K.

R e z e r w y o b r o t o w e Spółek wynosiły końcem 1915 roku 39,490.261·45 K. W stosunku do stanu czynnego Spółek wynosiły rezerwy obrotowe 38·5 proc. (wobec 12·4 proc. w 1913 roku). Ten nader szybki wzrost rezerw obrotowych nie tyle jest zasługą Spółek, ile raczej wyrazem anormalnych stosunków gospodarczych w kraju w okresie wojennym.

Pobieżny ten przegląd działalności Spółek, jaki zrobiliśmy na podstawie sprawozdania Biura Patronatu, przekonywuje, że kierownictwo ich spoczywa w wytrawnych i pewnych rękach.

*) Patrz Nr. 120 poranny „Nowej Reformy".

Bagdad.

Stolica Mezopotamii, tajemniczy Bagdad, miasto perłą Wschodu i klejnotem korony tureckiej zwane, miało, jak doniosły telegramy, dostać się w ręce Anglików. Bagdad liczy przeszło 150.000 mieszkańców i jest stolicą wilajetu tejże nazwy. Większa część miasta leży na wschód od rzeki Tygrysu; dzielnica, leżąca po stronie zachodniej, składa się tylko z jednego obwodu. Obie części miasta połączone są z sobą mostem pontonowym, 250 metrów długim. Podczas pokoju miał Bagdad garnizon, odpowiadający swemu znaczeniu, ale projektowane forty i umocnienia nie zostały zbudowane. Wschodnia część miasta otoczona jest zasypanym w połowie rowem, zachodnią ochrania tylko wał ziemny. Pod względem ekonomicznym i handlowym, Bagdad ucierpiał wiele skutkiem otwarcia kanału Suezkiego, jako stacya handlowa między Europą a Indyami, uśmiechał się mu jednak świetny rozkwit skutkiem projektowanej kolei bagdadzkiej, która w obecnej chwili oddaloną jest jeszcze od Bagdadu o 400 kilometrów. Bagdad jest największem targowiskiem na konie arabskie.

Najważniejszą i najbardziej zajmującą stroną Bagdadu, tej metropolii Wschodu, jest jego historya. Miasto zostało w roku 762 przez Abbasydę El Manzura założone i wyniesione do godności stolicy kalifatu. Pozostało nią do roku 1258, w którym Mongoł Halazu wypędził ostatniego Abbasydę i spustoszył Bagdad. W roku 1534 zostało miasto przez Sulejmana bez dobycia miecza zajęte i stało się w roku 1623 widownią intryg krwawych, które w końcu doprowadziły do tego, że Persowie wyruszyli na Bagdad i zajęli go po dłuższem oblężeniu. W trzy lata później otrzymał wielki wezyr Chosrew Pasza polecenie odzyskania Bagdadu, nie zdołał tego jednak uskutecznić, gdyż załoga broniła się bardzo dzielnie, a perskie wojsko przyszło z odsieczą. W roku 1638 postanowił sułtan Murad IV sam Bagdad odzyskać i uskutecznił to po 40-dniowem oblężeniu i po wielkich ofiarach. Każda z 211 wież miejskich musiała być z osobna szturmem brana. Od tego czasu miasto pozostaje pod władzą turecką.

Bagdad był niegdyś największem miastem świata muzułmańskiego. Za czasów Abbasydów był metropolią kultury wschodu i nauki. Sławna w roku 1234 założona Medressa już od kilku wieków zamienioną została na karawanseraj, gdyż wogóle po upadku Abbasydów wziął we wszystkiem górę interes handlowy.

Oprócz handlarzy, napływać poczęli tymczasem cudzoziemcy z całego świata, a w szczególności Persowie i wyznawcy islamu z Indyj, aby odwiedzać groby spoczywających w Bagdadzie świętych. Ludność Bagdadu jest mieszaniną Arabów, Osmanów, Kurdów, Żydów, Armeńczyków, Syryjczyków, Nestoryan, Persów i Hindusów. Mahometanie rozdzielają się po połowie na wrogie sobie sekty Sunnitów i Szyitów. — Bagdad jest główną składnicą arabskich, indyjskich i perskich wyrobów i wywozi wełnę, daktyle i konie. Wschodnia piękność miasta Harun al Raszyda, owego miasta »tysiąca i jednej nocy«, dostarczała natchnień także europejskim poetom, którzy go nigdy nie widzieli. Dla zachodu jest Bagdad miastem czarodziejskiej baśni, uosobieniem ziemskiego raju.

Przedstawienie amatorskie na ochrony.

Kraków, 14 marca.

Na dochód ochron południowych, urządzonych przez »Związek niewiast katolickich«, odbyło się w poniedziałek w teatrze miejskim przedstawienie amatorskie, które układem programu wyróżniało się bardzo korzystnie od wszelkich tego rodzaju publicznych przedstawień w ostatnich czasach urządzanych. Wstępem do tego widowiska, które zgromadziło liczne przedstawicielstwo sfer towarzyskich Krakowa, była jednoaktówka Labiche'a: »Moja córeczka«, utwór drobny — bez znaczenia i wartości, który dał kilku amatorkom i amatorom pole do popisania się zręcznem i trafnem ujęciem ról. Zwłaszcza rola Blanki Trebuchard wypadła bardzo ładnie w grze p. S. i zjednała wykonawczyni rzęsiste oklaski.

Zainteresowanie publiczności skupiło się na po raz pierwszy u nas wprowadzonem widowisku uscenizowanej w kształt pantominy bajki. Rzecz »O Maćku piecuchu i pannie Gapiomile królewnie« osnuta jest na motywach z bajarza Glińskiego, tak zręcznie zużytkowanych przez Z. Sarneckiego w popularnej »Szklanej górze«. Baśń tę ułożyła w 4 obrazy znana już młoda artystka p. Zofia Lubańska Stryjeńska, muzykę zaś lekką i melodyjną dobrał p. Bolesław Walewski. Przed każdym obrazem

ukazuje się przed rampą poeta i opowiada treść akcyi. Widowisko uderza przedewszystkiem swoją treścią malarską. Scena ukazuje bajecznie kolorowe wnętrze chaty Maciusia, do którego przybywa król z orszakiem w złocistych strojach bardzo oryginalnych i stylowych, zaakcentowanych ciekawą formą pewnych szczegółów, kolorów, rysunkiem i złoceniami. Cała ta sarabanda, lśniąca kolorami tęczy, powiewnymi muślinami dam, zbrojami rycerzy i możnych panów, przenosi się z jednego tła obrazowego w drugie, z lepianki Maciusia na zamek króla, potem nad brzeg morski, gdzie odbywa się gruchanie miłosne królewnej z koronowanym na królewicza Maćkiem. Ostatni obraz rozgrywa się w chacie Maciusia, gdzie zrozpaczony z powodu zabicia szczupaka bohater bajki z żalu umiera.

W tym zaczarowanym świecie baśni talent malarski p. Lubańskiej i jej bujny indywidualizm artystyczny znalazł wdzięczne i odpowiednie pole do rozwinięcia pomysłów, ujętych w kształt barwnych obrazów fantastycznych, bawiących oko grą kolorów, rysunkiem i plastyką sceny. — Publiczność z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebiegu miernej akcyi, która, wprowadziwszy ją w zaczarowany świat bajki, roztoczyła przepych barwnych obrazów, nęcących oko plastyką i pełnem smaku ugrupowaniem. W wykonaniu pantominy wzięły udział uproszone siły amatorskie ze sfer inteligencyi Krakowa, które z zadania swego wywiązały się ku ogólnemu zadowoleniu.

Teatr był zapełniony po brzegi. W lożach zwracały uwagę wykwintne toalety pań i panów. Kwesta pań podczas przedstawienia przysporzyła niewątpliwie sympatycznemu celowi poważny dochód.

Kronika.

Kraków, 14 marca.

Odwilż. Po przedwczorajszym, ostatnim już, zdaje się, wysiłku zimy, mamy obecnie prawdziwie przedwiosenną odwilż. Od wczoraj już powietrzem powiało dziwne ciepło, dzisiaj termometr, na północnej stronie umieszczony, wskazuje 5 stopni powyżej zera. Topnieją lody na Wiśle, śniegi na polach stopniały do połowy, na ulicach doszczętnie. Zamiast nich stoją wielkie kałuże wodne, które przechodnie w tych czasach powszechnego bezsprzątania omijają zapomocą sztuki akrobatycznej, lub też brną przez nie, okazując kaloszom swoim stanowczo więcej zaufania, niż na to zasługują te wyroby wojenne. Futro ustępuje miejsca parasolowi na razie, a jeżeli słońce zechce wyjrzeć w dniach najbliższych z za mgieł i chmur, to można mówić o przedwiośniu. Na razie mamy tylko odwilż i roztopy.

Stan zdrowia prezydenta miasta dra Juliusza Leo od zeszłego tygodnia stale się polepsza. Pacyent już od dłuższego czasu zajmuje się sprawami miasta w swojem mieszkaniu, którego jednak, jako rekonwalescent, dotąd nie opuszczał. Korzystna zmiana aury zimowej pozwoli mu obecnie na pierwsze przejażdżki po świeżem powietrzu. Jak się dowiadujemy, eksc. prezydent prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będzie mógł objąć swoje urzędowanie w biurze magistratu.

Sprzedaż ziemniaków. Z powodu bardzo szczupłego dowozu ziemniaków do Krakowa, magistrat, chcąc równomiernie zaopatrzyć wszystkich mieszkańców nie posiadających żadnych zapasów tego artykułu, wydał następujące zarządzenia:

Ziemniaki będą sprzedawane na placach publicznych, jak dotychczas, jednak tylko za okazaniem legitymacyi na pobór mąki. Na jedną legitymacyę otrzymać można tylko jedną miarkę ziemniaków dwa razy w tygodniu dla rodzin do 4 osób, ponad cztery osoby 3 razy na tydzień. Legitymacye mączne będą dla kontroli na odwrotnej stronie zaopatrywane stampilią z datą poboru ziemniaków. Celem zapobieżenia nadużyciom, aby ludność, mająca zapasy ziemniaków, teraz ich nie nabywała, pozostawiając nadchodzące najbardziej potrzebującym, zarządzi magistrat zbadanie zapasów prywatnych i jeżeli stwierdzi, że mający zapasy mimo niniejszego ostrzeżenia, ziemniaki nabywali, wymierzy odpowiednią karę.

Sprzedaż bydła rzeźnego w Krakowie. Z powodu zupełnego ograniczenia wolnego handlu bydłem rzeźnem, zniesioną zostanie w Krakowie centralna targowica na bydło. W przyszłości funkcyonować będzie tylko stacya rozdzielcza w Krakowie, która przydzielony dla miasta kontyngent żywego towaru będzie rozdzielać między poszczególnych masarzy i rzeźników krakowskich. Ograniczenie wolnego handlu bydłem wywołało już zwyżkę cen żywego towaru. Jak słychać, w przyszłości ceny te będą jeszcze wyższe. Okoliczność ta przyczyni się znacznie do redukcyi konsumcyi mięsa.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak donoszą z Wiednia, minister oświaty zatwierdził uchwały kolegium profesorskiego o dopuszczenie suplenta gimnazyalnego dra Zygmunta Łempickiego jako prywatnego docenta filologii niemieckiej na wydziale filozoficznym uniwersytetu krakowskiego.

„Z Korony na Litwę". We czwartek, dnia 15 b. m., odbędzie się staraniem sekcyi kulturalnej krakowskiego Koła Ligi Kobiet odczyt znanego pisarza, porucznika Władysława Orkana p. t.: „Z Korony na Litwę — drogą pułku czwartego", ilustrowany 50 obrazami świetlnymi z pola walki. Odczyt odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) o godz. 6 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, w dniu odczytu przy wejściu.

Z sali sądowej. Pod przewodnictwem radcy Rutowskiego rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa w krajowym sądzie karnym przeciwko 35-letniemu Janowi Czapnikowi, podmajstrzemu ślusarskiemu, oskarżonemu o występek z §§ 335 i 337 u. k. Oskarżenie wnosi prokurator dr Gniewosz. W dniu 7 października 1916 roku otrzymał Czapnik polecenie naprawy lokomotywy w ogrzewalni maszyn w Woli Duchackiej. Wszystkie roboty wymagały obecności Czapnika po obu stronach uszkodzonej lokomotywy. Obwiniony po rozpoczęciu naprawy przekonał się, że pewne trudności sprawiają mu sprychy koła, które należało przesunąć. Zamiast użyć do obrócenia koła specyalnego drążka, zwanego »beisserem«, albo poczekać na przydzielonych mu do pomocy ludzi, wyszedł na lokomotywę i puścił ją w ruch. Lokomotywa dosięgła zderzakiem robotnika Franciszka Neumanna i zabiła go na miejscu. Oskarżony wówczas przełożył sterownicę w przeciwną stronę, a lokomotywa zaczęła gwałtownie cofać się w tył, na sąsiednią maszynę Dopiero maszynista Zięba zdołał ją zatrzymać. Czapnika zasądzono na miesiąc aresztu.

Oskarżony Czapnik tłomaczy się, że lokomotywa poruszyła się bez jego winy, przypadkiem tylko, gdyż regulator nie był całkiem zamknięty. Znawca zeznał, że to tłomaczenie nie zasługuje na wiarę, gdyż do poruszenia lokomotywy należało ją odhamować, przełożyć sterownicę, a potem dopiero otworzyć regulator.

Dzisiaj także rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko 62-letniemu handlarzowi Maciejowi Goldzweigowi i 22-letniemu buchalterowi Pinkusowi Goldzweigowi, oskarżonym o występek gromadzenia towarów, celem podbijania cen. Dnia 22 października 1916 roku policya krakowska w czasie rewizyi wykryła u oskarżonych ukryte 73 klg. czekolady, do której się z początku nie przyznali. Zapasy te zakupione zostały w Oświęcimiu bez faktury u rzekomo nieznajomego kupca w celach spekulacyjnych.

Omyłka druku. W feletonie dzisiejszego nru porannego „Nowej Reformy" p. t. „Z wystaw malarskich" — w piątej szpalcie mylnie wydrukowano nazwisko. Zamiast Erwin Czernecki ma być Erwin Czerwenka.

Z kraju.

Memoryały w sprawie aprowizacyi Lwowa. Zastępca komisarza rządowego miasta Lwowa, dr Schleicher, który jest zarazem szefem aprowizacyi miejskiej, wysłał do wszystkich władz centralnych w Wiedniu obszerne memoryały, w których przedstawił faktyczny stan miasta pod względem aprowizacyjnym. — W memoryale ogólnym wskazana na braki, wykazując dobitny sposób, że ludność na każdym kroku cierpi. Wysłano też memoryał do urzędu żywnościowego w Krakowie w sprawie mięsa. We Lwowie bawił przed kilku dniami zastępca dyrektora zakładu obrotu bydłem w Wiedniu, który odbył z zarządem aprowizacyi miasta w sprawie dostawy mięsa dwudniowe konferencye.

Z memoryałów okazuje się dowodnie, że kursujące w Wiedniu pogłoski o Galicyi, która rzekomo pod względem aprowizacyjnym jest znakomicie zaopatrzona, są bezpodstawne, Lwów zaś chyba w pierwszym rzędzie najbardziej odczuł skutki wojny.

O białą mąkę na święta dla Lwowian-chrześcijan. Z powodu zbliżających się Świąt Wilkanocnych wyłoniła się kwestya, czy ludność chrześcijańska Lwowa otrzyma na okres świąt mąkę białą, aby z mąki tej sporządzone pieczywo lub potrawy przypomniały ludności święta. Jak już donosiliśmy, ludność żydowska dzięki zabiegom jej przedstawicieli uzyskała z wojennej centrali przyrzeczenie dostawy znacznej ilości białej mąki na mace.

Zarząd aprowizacyi Lwowa zwrócił się już do namiestnictwa z prośbą, aby celem umożliwienia dostarczenia ludności mąki białej na święta, dostarczono w odpowiednim czasie przynajmniej 20 wagonów pszenicy. Taka bowiem ilość potrzebną jest do zaopatrzenia wszystkich sklepów na czas dwutygodniowy.

W Krakowie także należałoby pomyśleć o załatwieniu tej kwestyi.

Iwonicz, 12 marca. (Przedstawienie na wdowy i sieroty po legionistach). Staraniem tutejszego grona nafciarzy i z poparciem miejscowej inteligencyi, pod dzielnem przewodnictwem kierownika kopalni nafty Towarzystwa »Tepege«, p. Bilińskiego, odbyło się dnia 18 lutego b. r. przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono na wdowy i sieroty po legionistach. Przedstawienie to ściągnęło nie tylko inteligencyę miejscową, ale i okoliczną. Gra amatorów znalazła ogólne uznanie. To też przedstawienie powtórzono dla ludności wiejskiej na drugi dzień po zniżonych cenach. O zainteresowaniu się publiczności świadczy dochód, wynoszący 504 K, przeznaczony na wdowy i sieroty po legionistach i odesłany do administracyi »Nowej Reformy«.

Z ziem polskich.

Bank dla właścicieli nieruchomości w Warszawie powstać ma w najbliższych dniach. Fundusz zakładowy ma stanowić milion rubli, udzielony przez jedną z instytucyj finansowych. Poza tem kapitał składać się będzie z 250 rublowych udziałów uczestników. Pożyczki udzielane będą wyłącznie właścicielom nieruchomości miejskich na potrzeby najpilniejsze: na opłatę rat Towarzystwa kredytowego miejskiego, procentów, na odnowienie domu, wreszcie na potrzeby osobiste. Pożyczki zabezpieczone będą weksiami z wpisem hipotecznym. Instytucya powyższa powstać ma staraniem Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości miasta Warszawy.

O podatek skarbowy od nieruchomości. W obecności 400 właścicieli nieruchomości odbyło się w Resursie Obywatelskiej zebranie zainteresowanych w sprawie propozycyi władz okupacyjnych, co do zapłaty 2,000.000 marek tytułem podatku skarbowego od nieruchomości.

Zebrani wypowiedzieli się ogólnie, iż wymagana suma przewyższa ich zdolność płatniczą.

Ostatecznie wybrano komisyę realizacyi podatku skarbowego, której polecono przedsięwzięcie rokowań z władzami okupacyjnemi i zaproponowania wpłaty 1,300.000 marek i rozłożenia jej na raty.

Siedlce. (Unieważnienie wyborów). Tutejszy komisarz wyborczy burmistrz dr Schaler, wydał zawiadomienie, że wybory w kuryach 2, 3, 4 i 6 odbędą się powtórnie. Przy pierwszych wyborach w kuryach tych większość zdobyli żydzi. „Jud. Wort" wyraża więc przekonanie, że wyborcy żydowscy stawią się przy drugich wyborach tak licznie, jak i przy pierwszych.

Wybory uzupełniające do Sejmu pruskiego. »Dziennik Poznański« donosi:

Z czterech powiatów, wchodzących do okręgu wyborczego kościańsko-śmigielsko-grodzińsko-nowotomyskiego w W. Ks. Poznańskiem, w którym odbędą się wybory posła do pruskiej Izby poselskiej w miejsce p. Morawskiego, powołanego do Izby panów, jeden, a mianowicie śmigielski, dokonał już wyboru kandydatów na posła. Wybrano na zebraniu, któremu przewodniczył ks. proboszcz Simiński z Białcza, ks. Lisieckiego z Bnina i p. Władysława Grabskiego z Kurcewa.

Niewiadomo, jaki wynik wydadzą wybory kandydatów w trzech pozostałych powiatach. Niejakie prawdopodobieństwo zdaje się jednak przemawiać za tem, że wynik w nich będzie ten sam, co w pow. śmigielskim.

Wobec tego, że tym razem, z powodu stanu wojennego, odbywać się nie mogą zebrania wyborcze, lecz dokonane jedynie będą wybory dopełniające wyborców w tych obwodach, w których śmierć lub inne przyczyny wyłamały szczerby w dotychczasowem gronie wyborców, wybory kandydatów przez powiatowe komitety wyborcze mają znaczenie decydujące. Sprawa skomplikowałaby się jedynie wówczas, gdyby zaznaczyła się różnica zdań co do kandydatów pomiędzy poszczególnemi komitetami.

Ze świata.

Podwieczorek na cele Legionów w Wiedniu. W poniedziałek dnia 19 b. m., to jest w dzień św. Józefa, urządzają Liga Kobiet N. K. N. w Wiedniu i Gospoda Legionów podwieczorek w nowo otworzonym lokalu kawiarni Puchera (I Wallnerstrasse). Program urozmaicony. Wstęp 1 korona. Dochód na cele Legionów.

W sprawie uchodźców żydowskich donoszą nam z Wiednia:

Magistrat w Pradze wydał był szereg zarządzeń, ograniczających swobodę ruchu uchodźców żydowskich z Galicyi. Między innemi zakazano im jeździć tramwajem elektrycznym i zaopatrywać się w żywność na codziennych targach publicznych. Posłowie żydowscy, zasiadający w Kole polskiem, wypracowali na podstawie referatu delegata Koła posła Raucha memoryał, odnoszący się do losu uchodźców żydowskich, który wręczyli prezesowi Koła Bilińskiemu i ministrowi Bobrzyńskiemu, którzy przyrzekli zająć się tą sprawą. Zarządzenia magistratu w Pradze zostały też już, na podstawie reskryptu namiestnictwa czeskiego, zniesione.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 14 b. m.: »Papa«, komedya Flers'a i Caillavet'a; występ Romana Żelazowskiego.

We czwartek, dnia 15 b. m.: »Otello« Szekspira; występ Romana Żelazowskiego.

W piątek, dnia 16 b. m.: »Przed ślubem«, komedya K. Zalewskiego; występ R. Żelazowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 14 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«, baśń dla dzieci; wieczorem: »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

We czwartek, dnia 15 b. m. (po raz pierwszy): »Pod kolumną Zygmunta« Aurelego Urbańskiego.

Zmarli:

Juliusz Włodarski, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 42, zmarł w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim na miejsce wiecznego spoczynku.

Metropolita Szeptycki na zesłaniu.

Wychodzące w Moskwie „Echo Polskie" z 24 lutego donosi:

Jarosławski korespondent moskiewskiej gazety »Utro Rossii« podaje szczegóły, dotyczące osoby lwowskiego arcybiskupa grecko-katolickiego (unickiego) hr. Szeptyckiego, przebywającego na zesłaniu w Jarosławiu (rosyjskiem).

Korespondent dziennika rosyjskiego przypomina, że w Jarosławiu przebywali w swoim czasie na wygnaniu: metropolita warszawski ks. arcyb. Feliński i biskup wileński ks. Hryniewiecki. Używali oni jednak tutaj wolności osobistej, chodzili po ulicach i utrzymywali stosunki z kolonią polską, u której najlepsze zostawili wspomnienie. Zupełnie inaczej traktowany jest metropolita m. i eksc. ks. Szeptycki, którego tu przywieziono z surdalskiego klasztoru Spaso-Ewfimiewskiego, gdzie był więziony.

Metropolita przebywa zupełnie odosobniony w Jarosławiu, na cichej, bezludnej ulicy Wozdwiżeńskiej w podwórzu domu Goworowa, gdzie wynajęto dlań specyalne mieszkanie. — W mieszkaniu tem **dyżuruje stale policya** i nie zezwala nikomu na zbliżenie się do ks. Szeptyckiego; jego stosunki listowne ze światem zewnętrznym również są zakazane. Pozbawiono więźnia nawet gazet polskich i dopiero w ostatnich czasach poczęto mu dostarczać gazet rosyjskich. Na wydatki bieżące asygnowana jest niewielka kwota, co się zaś tyczy środków osobistych, to z tych ks. Szeptycki dotąd korzystać nie był w możności.

Dla zaspokojenia potrzeb religijnych urządzono niedawno w mieszkaniu metropolity kapliczkę, w której pasterz odprawia nabożeństwa w obrządku unickim. Przechadzki odbywać może nie inaczej, jak tylko w towarzystwie „palt grochowych" (policyantów), nieodstępnie depczących po piętach przedmiotu swojej „obserwacyi". Osoby, znające metropolitę jeszcze z czasów poprzedzających jego zesłanie do klasztoru, powiadają, że cierpi on już od dawna na chorobę nóg zw. „elephantiasis" i potrzebuje stałej pomocy lekarskiej.

„W jakich zaś warunkach upływa życie metropolity Szeptyckiego w Jarosławiu, wnosić można bodaj z następującego zdarzenia. Wkrótce po swem przybyciu do Jarosławia, ks. Szeptycki udał się do miejscowego kościoła rz.-kat. w celu odbycia spowiedzi. Metropolicie towarzyszyło tam aż pięciu funkcyonaryuszów politycznych: komisarz rewirowy, dwóch stójkowych i dwóch agentów cywilnych. Spowiedź odbywała się w zakrystyi, przyczem w drzwiach stała policya. Miało to miejsce podczas nabożeństwa w kościele, w obecności kilkudziesięciu osób. Pośród nich znajdowali się tacy, którzy znali metropolitę jeszcze z czasów pobytu jego w Galicyi. Wielu też ze świadków tego przykrego widoku płakało serdecznie".

Telegramy z ostatniej chwili.

Upaństwowienie przemysłu budowlanego?

Wiedeń, 14 marca.

»Wiener Allgemeine Zeitung« donosi:

Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu, także przedstawiciele przemysłu budowlanego roztrząsają żywo sprawę nowej oryentacyi po wojnie. Znamiennym jest szczegół, że podczas obrad nad tą kwestyą omawiano także pytanie co do **upaństwowienia przemysłu budowlanego.**

Jeżeli ten projekt może mieć wogóle uzasadnienie, to jedynie tylko jako **sposób przejścia do gospodarki pokojowej** z tym warunkiem, że państwo w interesie obywateli, powracających z frontu, wywierałoby stanowczy wpływ na akcyę budowlaną.

W takim razie możnaby zrozumieć, że już obecnie rozpoczętoby energicznie działać w tym kierunku, ażeby przemysł budowlany został oddany wyłącznie **na usługi wojny, podczas gdy wszelka prywatna akcya budowlana byłaby zakazana.** Co prawda, prywatne przedsiębiorstwa budowlane podczas całej wojny dawały tak słabe znaki życia, że nie można wogóle mówić o akcyi prywatnej.

Atak niem. hydroplanów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 marca.

Urzędownie. Dnia 12 bm. niemieckie hydroplany zaatakowały bombami dwa rosyjskie kontrtorpedowce, typu »Bystryj«, znajdujące się w drodze do Konstancy i zmusiły je do zawrócenia. Zaobserwowano w sposób niewątpliwy dwa celne rzuty bomb na przedniej i tylnej części jednego kontrtorpedowca.

Wrzenie rewolucyjne w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 marca.

Jak podaje »Lokal-Anzeiger«, do Szwecyi przybywają teraz pierwsi podróżni z Rosyi, którzy przeżyli straszne dni zaburzeń w Petersburgu. Opisują oni ustawiczne wzrastanie wzburzenia mas, co możnaby uważać już prawie za jawną rewolucyę. Przyczyny wcale nie są tylko objawami drożyzny, **chodzi tu o polityczne rozruchy, które kierują się zwłaszcza przeciw wojnie.** Policya stara się zwrócić wzburzenie ludu przeciw sklepom z chlebem i mięsem i sama wywołuje plądrowanie sklepów ze środkami żywności.

Ugoda angielsko-irlandzka.

Amsterdam, 14 marca.

Pisma angielskie donoszą, że rokowania, jakie na domaganie się rządu angielskiego za pośrednictwem wspólnych przyjaciół rozpoczęły się pomiędzy ulsterczykami a narodowcami irlandzkimi są **na drodze do zupełnego porozumienia się.** Ogólne zdania i myśli zbiegają się na podstawie »homerulu«, mającego zacząć obowiązywać w najbliższym czasie. Obiegają nawet pogłoski, że narodowcy irlandzcy przygotowują armię, złożoną z 400.000 ludzi, mającą zastąpić braki, jakie powstały wśród walczących we Francyi Irlandczyków.

Zdaniem »Times« ma być niebawem utworzony komitet wykonawczy, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich partyj irlandzkich.

Konsystorz papieski.

Lugano, 14 marca.

»Secolo« donosi:

Wkrótce odbędzie się konsystorz papieski, na którym papież **da ważne oświadczenia polityczne.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 marca.

Na uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń. »Wien. Ztg.« donosi: Min. oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o rozszerzenie veniam docendi prywatnego docenta austryackiego prawa państwowego, dra Edwarda Dubanowicza, na zakres ogólnego prawa państwowego, na wydziale prawnym uniwersytetu lwowskiego.

Przybycie hr. Bernstorffa do Berlina.

Berlin. Hr. Bernstorff przybył tu z personalem ambasady.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF [illegible]MAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dnia 22 marca 1917 roku odbędzie się w lokalu Piekarni Związkowej, przy ulicy Koletek L. 19, parter, o godzinie 7½ wieczorem

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Powszechnego Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych

Stow. zarej. z ogr. por. w Krakowie z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z przedłożeniem bilansu za lata 1914 i 1915 i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
2. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Zmiana statutu.
4. Ewentualne wnioski.

W razie braku kompletu następne Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia w tym samym lokalu o godzinie 8½ wieczorem z tym samym porządkiem dziennym a to bez względu na ilość obecnych. 243[illegible]

Poszukuję

w śródmieściu od 1 kwietnia 1 dużego pokoju lub 2 małych i kuchni z oświetleniem gazowem. — Zgłoszenia pod X. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2325

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj
Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 1558 8 10

Konc. przez. Wysokie c. k. Namiestnictwo
Biuro pośrednictwa
w kupnie, sprzedaży, wydzierżawianiu majątków ziemskich i realności, zajmujące się sanacyą majętności ziem.
I. M. Niewiadomskiego
autor. geometry cywil., leśnika egzamin. i zaprz. znawcy sądowego, przy ul. J. Szujskiego l. 1 (róg ul. Krupniczej). 1500 7 9

Substytut notaryalny
poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Substytut" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2360 2 6

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.
Instytut Ansona ul. Szewska 17. 107 26 0

Urzędnik prywatny
(asekur.), wolny zupełnie od wojska, poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego w zakresie buchalteryi i korespondencyi. Obejmie również administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „Urzędnik" w Biurze ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 2196 3 3

Wykonawcy robót murarskich Golec & Głuszyński
Kraków, ul. Szpitalna 21
podejmują się z własnego lub dostarczonego materyału różnych robót murarskich, a to: stawiania nowych budynków, wszelkich przeróbek, odnawiania fasad i t. p., oraz wypożyczają rusztowania wiszące. Wykonanie robót solidne i na oznaczony termin. — Ceny umiarkowane. 1954 3 3

Bracia Tercyarze św. Franciszku (Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213
Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 12 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Pana Kazimierza Janickiego
proszę o podanie swego adresu pod M. M. 000. do Administracyi „Nowej Reformy". 2269 2 3

Rutynowana nauczycielka
języka niemieckiego udziela lekcyi i konwersacyi. Ul. św. Jana 13, II p., front. 2167

Nauczycielka
z dyplomem konserw. wiedeń., udziela lekcyj gry na fortepianie oraz jęz. francuskiego. Ul. św. Jana 13, II p., front. 2166

Nauczycielka
poszukuje lekcyj z klas pospolit. i wydziałowych. Zgłoszenia pod E. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy".

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 11 12 0
[illegible] litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasu [illegible], oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. [illegible] franco

Pracownię sukien
otwarłam z powrotem i przypominam się łaskawej pamięci W nych Pań, prosząc o łaskawe względy.
Aniela Wandysa
Plac Szczepański l. 7, II p. 2123 3 5

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 1056 13 15

„Biała róża"
z N. S.
Pokrewny duchem idealista, spragniony wymiany myśli, prosi o łaskawe podanie rzeczywistego adresu, przez Administracyę „N. Reformy", pod „Idealista" albowiem adresy pod znakiem poste restante są teraz niedozwolone. 2194 2 2

Jednorazowe golenie
4 h kosztuje, najzdrowszym na świecie preparatem praw. ochr. „Parseval" do usuwania włosów. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i został za nieszkodliwy uznany, goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usuwa bezboleśnie w 8 minutach. Pakiecik na 30 razy wraz z garniturem kosztuje 3 K, za zaliczką opłatnie. E. Perlberger, Kraków, ul. Dietla 36, ofic. 1668 8 8

Mieszkanie
przy ul. Batorego l. 7/I, umeblowane dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z oświetleniem elektrycznem, zaraz do wynajęcia. 2363 2 8

Lekcyj na fortepianie
udziela niedrogo najnowszą metodą. — Zgłoszenia list. pod H. E przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1465 2 2

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 24 10 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.